

# Straż Polska

Dziennik polityczny i społeczny.

Redakcja i administracja ul. Przejazd № 8, skrzynka pocztowa 54.

## CENY PRENUMERATY.

WŁOŚĆ z odnośnieniem do domu miesięcznie m. 4.50  
kwartalnie 13.50

## Cena pojedynczego numeru 20 fenigów.

Administracja otwarta od godz. 7 rano do 7 wieczór; w niedziele i święta od 7 do 10 rano. Redakcja czynna od godz. 5 do 10 wiecz. codziennie. Redaktor przyjmuje od 4 do 6 wiecz.

OGŁOSZENIA: Nadane przed tekstem i w tekście wiersz 1.75 fen. Nekrologi — 1 m. Reklamy — 80 fen. Zwyczajne (5 szpalt) — 60 fen. Drobne ogłoszenia po 10 fen. za wyraz. Każde ogłoszenie najmniej 60 fen.

**Teatr Polski**

Cegielniana 63,  
dyrekcja: Fr. Ryckowski-go.

Wtorek, 7 stycznia

Przedstawienie zawieszono.

Sroda, 8 stycznia

**„Sulkowski“**

Tragedja w 5 obrazach St. Żeromskiego.

Czwartek, 9 stycznia

**BOHATEROWIE**

Premjeral Komedja w 3 aktach napisał Bernard Shaw.

## Utworzenie rządu narodowego.

### Nowy rząd.

Tel. wł. 7 stycznia.

Na dzisiejszej naradzie kom. Piłsudskiego z Paderewskim i prof. Grabskim załatwiona zostanie sprawa utworzenia rządu Narodowego.

Decyzja ta stoi w związku z niedzielnym zamachem stanu.

### Powrót Paderewskiego do Warszawy.

Kraków, 6 stycznia.

Ignacy Paderewski dziś rano wyjechał do Warszawy. Jak donosi „Naprzód“, Paderewski wyjechał wraz z gen. Szeptyckim, który też w nocy przyjechał do Warszawy z polecenia komendanta Piłsudskiego.

(Tel. wł.)

Wczoraj wieczorem powrócił do Warszawy wraz z gen. Szeptyckim specjalnie wysłanym przez kom. Piłsudskiego Ignacy Paderewski.

### Prof. St. Grabski w Warszawie.

(Tel. wł.)

Prof. Grabski, który z Krakowa miał wyjechać do Francji w dniu wczorajszym na wezwanie kom. Piłsudskiego przyjechał do Warszawy.

### Piłsudski u Paderewskiego.

(Telegram własny).

Dziś popołudniu kom. Piłsudski uda się do Paderewskiego celem omówienia ważnych spraw państwowych, a przedewszystkiem rekonstrukcji gabinetu ministrów.

### Wczoraj i dziś.

Upadek Polski zmienił położenie krajów; zrzucił ogromne zmiany w systemie politycznym Europy: Rosję wynosił do rządu pierwszych nieledwie mocarstw; Prusom, na długie lata, taką taką zapewnił konsystencję. Osobliwie też zbliżył ku sobie, że nie powiem, skoncentrował trzy polityczne kolosy: tę samą Rosję, Prusy i Austrię, — trzy filary anti-liberalnego, anti-socjalnego porządku rzeczy. Wielkie były skutki naszej zagłady: Rosja, Prusy,

Austria zafikowały się z sobą; ościennością, utoczyły sobie wzajemny mi cy. Gdyż wielkie masy, razem z sobą będące, potężniejsze są, niżeli w rozzerwaniu. Tym sposobem na północy, przyszła do skutku koalicja monarchów, przeciwko zachodniemu, liberalnemu systemowi. Otóż punkt, z którego cenić potrzeba ważność naszego powstania, mającego też samo wniwecz obrócić, co przyszło do skutku przez rozbiór Polski. Rozbiór Polski przechylił spór na stronę despotyzmu; restauracja Polski przechylił go musi na stronę zachodniego, liberalnego systemu.

Jak wielkie skutki wyniknęły z naszej zagłady, tak wielkie, jeżeli nie większe jeszcze, będą konsekwencje polityczne naszego odrodzenia się. Jeśli nam Bóg poszczęści, Rosja wróci do swego status quo, bardziej azjatyckiego, niżeli europejskiego. Austria cieszyć się będzie z naszych powodzeń, w przypadku wielkiego nieszczęścia dołamiem nachyloną trzcinę; taką była zawsze polityka gabinetu wiedeńskiego.

Lecz, w szczęściu, byle tylko Rosja nie posiadała dłużej ośmiu polskich prowincji, na których zależy jej potęga, odstąpi Galicji. Najważniejszym atoli skutkiem naszej restauracji będzie osłabienie związku despotów. Uważamy nasze powstanie za dywersję zbrojną, zdaną w interesie zachodu.

Był narodu wolnego, rząd konstytucyjny, a może rzeczpospolita, lub federacja tak to już raz powiedzieliśmy, — słowem, ekzystencja Polski, w środku między Rosją, Austrią i Prusami, rozewnie skoncentrowaną jedność samowładztwa, rozbiła namiętniejsze układy despotów. Polska sama rozległością dzierżaw i posiadłości swoich przechylił spór na stronę wyobrażeń liberalnych, i systematowi reprezentacyjnemu na północy zjedna przewagę.

Gdy po 88 latach czyta się ten wstępny artykuł znakomitego historyka Joachima Lelewela p. t. „Bydź albo nie bydź“, umieszczony w Nr. 29 „Nowej Polski“ z dnia 2 lutego 1831 roku, doznaje się wrażenia, że myśl polityczna ówczesnych polskich mężów stanu prześcigała mądrość polityków francuskich i angielskich tamtego czasu.

Potrzeba było bowiem wiekowej walki na to, aby nareszcie Edward VII, ojciec dzisiejszego króla angielskiego, spostrzegł niebezpieczeństwo, wynikające ze „świątego“ przymierza mocarstw rozbiornych, i zapoczątkował politykę izolowania Niemiec, a natomiast skojarzenia dwu na krańcach Europy rozsiadłych potęg: zachodniej — Francji i wschodniej — Rosji...

I gdy się czyta powyższy artykuł, a pa rzy na to, co się w Polsce i na świecie dzieje, nasuwa się myśl, iż dzisiejsi nasi politycy rządowi absolutnie nie dorobili do wielkich zadań chwili dzisiejszej, jaką Polska obecnie przeżywa, — chwili, która jest może jedyną i w której każde przecoczenie, każdy krok nierozważny może pociągnąć za sobą konsekwencje

dia sprawy Ojczyzny w skutkach swych straszne i wprost nie do powetowania.

Bo zachód Europy i Ameryka zrozumiały już dzisiaj, że tylko przez odbudowanie Polski w jej najszerzych granicach etnograficznych mogą zapewnić na wschodzie i w Europie środkowej całkowitą równowagę i spokój.

I sprawa polska z powodów polityki międzynarodowej przybiera formę najbardziej dla nas korzystną; zdaje się, iż najwięcej nawet wygórowane marzenia polskie w takiej konstelacji, w jakiej się ta sprawa teraz znajduje, mogłyby być zadowolone.

Ale na przeszkodzie urzeczywistnieniu tego, co zdobyć możemy bez zbyteknych nawet wysiłków, bez większego krwi polskiej rozlewu, z samej tylko konieczności dziejowej, która zmusza mocarstwa świata do uznania naszych praw do odrodzenia i odbudowania Polski w całej jej terytorjalnej rozciągłości, — na przeszkodzie staje niezrozumiałość dla nas, niezrozumiałość dla całego narodu, ba — dla całego świata nawet — krótkowzroczna, partyjna, zgubna dla sprawy ogólnonarodowej, polityka obecnego rządu.

I tutaj pozwolimy sobie powtórzyć słowa Henryka Roli z Nr. 23 „Nowej Polski“ z dnia 27 stycznia 1831 roku, słowa, które, jak były trafne wówczas, tak trafne są i dzisiaj:

„Jedną wam radę podaję; złożyć namiestniczą, narodu władzę; powróćcie do nicestwa, z którego naprosto wyrwać was chciała rewolucja.

Uznajcie, tem, spaniałomyślnem zreszczeniem się, samych siebie za ludzi zdalnych do wszystkiego, ale nie tey roli, którą wam los, iakby przez ironię, iakby przez szyderstwo i nasygrywanie się poruczył“.

### Kronika polityczna.

W walkach przeciw Polakom w Galicji wschodniej biała wybitny udział ukraiński zroszy. Patrole ukraińskie miały przerwać linję kolejową Lwów-Przemysł na 47 punktach, wskutek czego jeden pociąg pancerny polski wykołał się i został poważnie uszkodzony.

„Dziennik cieszyński“ donosi: W nocy z czwartku na piątek zamordowali anarchiści, którzy należeli do tajnej partji w Ostrowie proboszcza ks. Weissmana. Ks. Weissman wygłosił ubiegłej niedzieli kazanie przeciw bolszewikom. Na drugi dzień dostał on listy z pogróżkami. We czwartek w nocy jawiło się 4 bandytów, którzy go wywabili z probostwa, rzucili się na niego z kijami i bili tak długo, dopóki nie wyzionął ducha.

Komunikat prezydium Rady ministrów: W nocy z 4 na 5-ty stycznia kilku oficerów z pułk. J. naszajtym na czele, wydawszy sfałszowane rozkazy, usiłowało za pomocą w ten sposób zabić armię

garatki żołnierzy wykonać zamach stanu. O 2-aj rano aresztowali wywołujących od Naczelnika państwa prezydenta ministrów Moraczewskiego i ministra spraw zagranicznych Wasilewskiego, nieco później aresztowali komendanta milicji miejskiej Gorzechowskiego oraz milicji ludowej Boerner. Równocześnie został wykonany zamach na ministra spraw wewnętrznych St. Thugutta, na szczęście nieudany, gdyż obadwa dane do niego strzały chybiły. Minister Thugutt został też aresztowany. Próba aresztowania szefa sztabu generalnego Szeptyckiego spełniła na niczem, gdyż oficerów chcących go aresztować, aresztowali ich własni żołnierze, skóre się spostrzegł, od czego chcą ich oficerowie nadużyć. Jeszcze mniejsze powodzenia miały usiłowania aresztowania Naczelnika państwa.

Zabiłamceni żołnierze aresztowali na rozkaz pułk. Berbeckiego zbuntowanych oficerów i na tem próba planu w negu przewrotu się skończyła. Ministrów aresztowanych uwolnił pułk. Berbecki. Utworzony przez spiskowców wojskowych i cywilnych „rząd“ z księciem Eustachym Sapieją na czele został aresztowany.

Planowany zamach, przygotowany w chwili tak trudnej dla rządzącej się państwowości polskiej wywołał powszechnie oburzenie, czego wyrazem był między innymi żywiołowy wybuch strajku tramwajarzy.

W związku z tym zbrodnym zamachem rada ministrów postanowiła dzień wprowadzić stan wyjątkowy w Warszawie i powiecie warszawskim.

W sobotę w godzinach popołudniowych odbyła się u Paderewskiego narada przedstawicieli stronnictw.

Jednomyślnie wyrażono przekonanie, że rząd obecny powinien ustąpić na rzecz rządu narodowego, wyłonionego ze wszystkich stronnictw.

Niezwłocznie po naradzie Paderewski udał się do komendanta Piłsudskiego z propozycją dokonania reorganizacji rządu w powyższym duchu.

Konferencja ta wskazywała nie doprowadziła do żadnego wyniku. Komendant Piłsudski propozycję utworzenia rządu narodowego odrzucił.

Zatem nadzieja, że pośrednictwo męża, tak czonego w Polsce i tak wysoko stojącego ponad starciami partyjnemi, jakim jest Paderewski, sprowadzi pomyślny przełom w poglądach kom. Piłsudskiego na warunki rządzenia w Polsce, okazała się, niestety, złudną.

Rada ministrów ogłasza następującą odezwę:

Obywatele! Granice republiki polskiej ze wszech stron zagrożone, w Galicji wschodniej trwa krwawy bój, wśród mordów i pożog. Wrogowie państwa czyhają tylko na sposobność, aby nas pokonać i narzucić nam swoje jarzmo. Tylko wspólnym wysiłkiem całego narodu uda się zwalczyć wszystkie te trudności. Tymczasowy rząd ludowy czyni wszystko, co w jego mocy, aby

# Każdy Polak

winien natychmiast upewnić się, czy został zapisany na listę wyborców!

Dla tego należy przedewszystkiem dowiedzieć się do jakiej Komisji Wyborczej Obwodowej należy dom, w którym się zamieszkuje.

Następnie należy udać się do biura swojej Komisji Obwodowej i naocznie przekonać się, czy jest się wpisanym na listę wyborców.

W razie niewpisania na listę wyborców należy niezwłocznie reklamować. Reklamacje będą przyjmowane tylko do dnia 12 b. m.

## Główna Komisja Wyborcza na Okręg m. Łodzi

powołując się na ogłoszenie z dn. 16 i 26 grudnia r. z. zwraca uwagę, że zgłoszenia kandydatur poselskich winny być uskutecznione najpóźniej **9 Stycznia r. b.** na ręce przewodniczącego Komisji.

W takiej chwili powstaje spisek, mający na celu usunięcie Naczelnika Państwa i obalenie rządu w drodze zamachu. Spiskowcy nie zawahali się przed próbą wniesienia zamętu do wojska, doprowadzenia go do bratobójczej walki i obrócenia żołnierzy przeciw rządowi ludowemu. Ten zbrodniczy spisek przeciwko naszej Ojczyźnie rozbił się o świadomość i wewnętrzna spójność wojska, które wykazało w dniu zamachu, że w całości przejęte jest wielkim duchem miłości Ojczyzny i zrozumienia swego znaczenia dla Narodu.

Wobec tych wypadków rząd zmuszony jest odstąpić od swojej dotychczasowej zasady utrzymania jaknajszerszych swobód obywatelskich, a to dlatego, ażeby nie dać możliwości rozszalałym nienawiścią polityczną elementom wywołania zamętu i ostabienia Ojczyzny.

Spiskowcy, godząc w osoby, piastujące dziś władzę, godzą przez to samo przedewszystkiem w samo państwo i w jego państwowo-prawną organizację wewnętrzną, która ma utworzyć sejm ustawodawczy. Rząd nie zawahał się przed ukaraniem winnych zamachu.

Obywatele!

W tych ciężkich dla narodu chwilach wzywamy wszystkich bez względu na różnice partyjne do poparcia obecnego rządu w jego usiłowaniach utrzymania i organizowania państwa. Dziś, gdy Ojczyzna w niebezpieczeństwie, gdy to niebezpieczeństwo idzie z zewnątrz, nikt nie ma prawa wymawiać się od współpracy z rządem.

Obywatele!

Wzywamy was, dopomóżcie do zwolnienia Sejmu ustawodawczego, w jego ręce rząd złoży swoją władzę. Niech wola Narodu rozstrzygnie spory partyjne.

Za radę ministrów

Jędrzej Moraczewski  
prezydent ministrów.

Warszawa 6 stycznia.

Równocześnie ogłoszono drugie, następujące rozporządzenie rady ministrów: Z powodu mnożących się objawów, zagrażających bezpieczeństwu publicznemu, z powodu zamachu na Naczelnika państwa i członków rządu, wreszcie z powodu zamachu na spójność armji w chwili, gdy państwu polskiemu grozi niebezpieczeństwo, rada ministrów na podstawie art. 1 dekretu Naczelnika państwa z dnia 2 stycznia 1919 postanowiła niniejszym wprowadzić stan wyjątkowy na 3 miesiące w stołecznym mieście Warszawie i w powiecie warszawskim. Jednocześnie na zasadzie art. 5 tegoż dekretu utworzone zostają w wymienionym obwodzie doraźne sądy wojskowe, którym przez czas trwania stanu wyjątkowego podlegać będą wszystkie sprawy karne o przestępstwa wymienione w artykułach 108 do 133, 279 pierwsza część ustęp 2 i 3, gdy chodzi o bandę w celu kradzieży i rabunku, 453 do 456, 467 pierwsza część, 471 pierwsza część ustęp 3, 562 do 564,

582 część pierwsza ustęp 3, 584 część pierwsza ustęp drugi, 589, 590 część druga ustęp 4, kodeksu karnego z roku 1903, także sprawy o zamachy na bezpieczeństwo wojska polskiego, na członków urzędów komunikacyjnych, materiałów wojskowych, amunicyjnych i prowiantowych.

Pełca się organem, zaopatrzenym w pełnomocnictwa wyjątkowe, na podstawie niniejszej uchwały stosowanie ograniczeń względem wydawców prasowych oraz zebrań publicznych tylko w razie istnienia konieczności ze względu na zbliżające się wybory do Sejmu ustawodawczego.

Za radę ministrów

Jędrzej Moraczewski  
prezydent ministrów.

## Szczegóły zamachu na rząd i szefa sztabu.

Rozkazy aresztowania gen. Szeptyckiego i wyższych wojskowych, wiernych komendantowi Piłsudskiemu, były wydane 21-mu pułkowi piechoty, konsystującemu stale w Warszawie i oddziałowi szkoły podoficerskiej.

W rozkazie zaznaczono, że gen. Haller jest naczelnym wodzem wojska polskiego, a gen. Dowbor-Muśnicki — szefem sztabu.

Generał Szeptycki był chwilowo aresztowany w hotelu Bristol, jednak wkrótce został przez wartę uwolniony. Żołnierze aresztowali także wielu oficerów, którzy wydali rozkazy.

Do Belwederu przyjechało w nocy dwu oficerów i zameldowali, że są od pułk. Januszajtisa i chcą się widzieć z kom. Piłsudskim.

W niedzielę w godzinach rannych zostały wydane zarządzenia wojskowe charakteru wyjątkowego. Gmachy wojskowe otoczono kordonem, około południa jednak zarządzone odwołanie i nawet oficerowie, biorący udział w zamachu, zostali na słowo honoru wypuszczeni na wolność.

Zamach na rząd miał przebieg następujący:

Późno wieczorem do komendanta Piłsudskiego udał się na konferencję prezes ministrów, Moraczewski i minister Wasilewski. Po konferencji ministrowie zarządzali telefonicznie z garażu samochodu, aby wrócić do swych mieszkań. Samochód wkrótce przybył. Gdy ministrowie wsiadli, oficer, znajdujący się na samochodzie, oświadczył im, że są aresztowani i odwiózł ich do jednego z domów przy ul. Żórawiej. Tam ministrów zamknięto w pokoju.

Do tego lokalu przywieziono następnie ministra Thugutta, którego aresztowano w jego mieszkaniu.

Władze wojskowe zarządziły poszukiwanie uwięzionych ministrów. Słayd tych poszukiwań zaprowadził pułkownika Berbeckiego z żołnierzami do domu, gdzie znajdowali się ministrowie.

O godz. 12-ej w południe (w niedzielę) ministrów uwolniono i samochodem przywieziono do Belwederu, gdzie poinformowali komendanta Piłsudskiego o przebiegu zamachu na nich.

Ze źródła urzędowego zakomunikowano jeszcze, że byli także aresztowani na rozkaz władz wojskowych: Eustachy ks. Sapiecha, prezes Rady głównej opiekuńczej; p. Dymowski, prezes Tow. „Rozwój” i Jerzy Zdziechowski, jako podejrzani o organizację zamachu. Aresztowanymi komendant Piłsudski kazał uwolnić.

Widownią, na której rozegrał się jeden z głównych aktów zamachu, był gmach komendatury przy pl. Saskim.

Pułkownik Januszajtis, który kierował akcją czynników wojskowych, otoczył gmach komendatury i formalnie zajął go, obstawiając wejścia wartami, złożonymi z oddanych sobie żołnierzy. Tu miał być niejako ośrodek akcji wojskowej.

Tymczasem, czy to wskutek nieznamośności rozkładu budynku, czy przeoczenia, jedną z bocznych bram pozostawiono niestrzeżoną, przez co umożliwiono pułk. Zawadzkiemu, komendantowi miasta, wydostać się na ulicę. Pułk. Zawadzki natychmiast zaalarmował odpowiednie czynniki, a przedewszystkiem załogę komendatury.

Około godz. 5-ej rano do komendatury przybył wypuszczony już na wolność gen. Szeptycki z jego przyjacielami, sytuacja poczęła się szybko zmieniać. Pułk. Januszajtis i kap. Weżyk, którzy przed chwilą byli tu panami placu, zostali aresztowani. Z miasta przywieziono tu również innych wojskowych i cywilnych uczestników zamachu, między innymi, ks. Sapiechę i dr. Dymowskiego.

O świcie w salach komendatury miasta zebrał się wszyscy niemal główni uczestnicy wypadków.

O godz. 7-ej rano przybył kom. Piłsudski. Według opowiadań, kom. Piłsudski zebrany w sali oficerom oświadczył, że nie myśli ustąpić pod presją.

Następnie konferował dłuższy czas z gen. Szeptyckim, poczem odbył naradę z kierownikiem ministerjum wojny pułk. Wroczyńskim.

Po naradach tych około godz. 9-ej rano oświadczone aresztowanym uczestnikom zajścia, iż po uprzednim złożeniu słowa honoru puszczeni są na wolność, jednakże później wszystkich organizatorów zamachu i oficerów internowano.

Według informacji, płynących z różnych źródeł kompetentnych, można wywnioskować, że zamach był dziełem czynników, nie będących w żadnym związku ze zorganizowanymi stronnictwami politycznymi.

## Paderewski w Krakowie.

Państwo Paderewscy przybyli do Krakowa w niedzielę rano o godz. 8 min. 50. Na dworcu kolejowym, udekorowanym chorągwiemi, oczekiwał przybycia pp. Paderewskich prezydent miasta Federowicz w gronie reprezentacji miejskiej, członkowie Komisji likwidacyjnej i reprezentacji wszystkich klas społecznych. Przed salonom dworskim stanęła wojskowa kompanja honorowa. Plac przed dworcem był wypełniony publicznością. W chwili przybycia pociągu orkiestra kolejowa odegrała hymn „Jeszcze Polska nie zginęła”. Paderewski przeszedł przed frontem kompanji honorowej, poczem prezydent miasta Federowicz wystąpił z przemówieniem powitalnym. Pani Paderewskiej wręczono kwiaty. Gdy Paderewski ukazał się przed dworcem, rozległy się burzliwe okrzyki i oklaski. Od dworca rozwinął się oibrymi pochód. Na czele szła muzyka kolejarzy, następnie konna banderja włościańska, złożona z włościan powiatu krakowskiego, dalej oddział piechoty i oddział konnicy. Pierwszy w pochodzie jechał prezydent miasta Federowicz, który przez całą drogę stał zwrócony ku następnemu powozowi, w którym jechali pp. Paderewscy i major Iwanowski, potem szła młodzież szkolna; w dalszym powozie jechał sekretarz Strakacz i por. Zawisza, za nim postępował oddział konnicy.

Wokół powozu Paderewskiego straż

obywatelska tworzyła kordon przez cały czas pochodu, który wśród tłumów posuwał się przez ulicę Lubicz pod pomnik grunwaldski, gdzie do Paderewskiego przemówił w imieniu Komisji likwidacyjnej, przewodniczący poseł Tertil. Paderewski odpowiedział dłuższem przemówieniem, przyjętem burzliwemi oklaskami. W przemówieniu tem nawoływał do zgody i podkreślił że cały naród ma odbudować Polskę. Następnie pochód ruszył bogato udekorowaną ul. Florjańską do Rynku, przeszedł wokół całego Rynku i udał się ul. Sławkowską do hotelu „Grand”, gdzie dla pp. Paderewskich przygotowano mieszkanie.

Przez cały czas pochodu Rynek był zapełniony tłumami, jakich nie pamiętają w Krakowie. Od Kszysztoforów można było przejść po głowach ludzkich do połowy Rynku. Pod hotelem „Grand” przyszło do długotrwałych manifestacji. Odśpiewano „Rotę” poczem rozległy się burzliwe okrzyki, na cześć pp. Paderewskich.

W poniedziałek odbyło się z powodu przyjazdu Paderewskiego o godz. 12 w południe uroczyste posiedzenie Rady miejskiej, w którym brali udział plenum Komisji likwidacyjnej, uniwersytet, akademja kapituła krakowska, jakoteż reprezentanci wszystkich sier obywatelskich.

## Odezwa prezydenta miasta.

Polacy obywatele! Zjeżdża dziś rano w prastare mury naszego grodu gość dożyjny.

Przyjeżdża Paderewski Przyjeżdża z za oceanu dobry wieścią, że ta, którą kochamy, wolną jest, zjednoczoną i niepodległą!

Kraków, serce Polski, sercem przywitaj najlepszego ze swych synów. Niech na ulice miasta wyruszą wszyscy i brać siernieżną i budowniczy światlanej przyszłości Ojczyzny, robotnik polski.

Witajcie sercem Tęgo, który sercem oddany był Polsce i ani na chwilę o Niej nie wątpił.

Niech rozebrzmia radośnie hejnały z w eży Maryackiej nad grodem Piastów i Jagiellonów i niech Ten, który orędwnikiem był najgorętszym sprawy, odczuje, że wszystkie serca polskie dziękują Mu za to.

Na ulice miasta wylegnie dziś Kraków cały! Radosnym okrzykiem, kwieciem i myślą serdeczną przywitaj Go dziś gród nasz.

Żołnierz polski cześć odda żołnierzowi Spraw polskiej!

Dożyjny gość przyjeżdża w bramy miasta, więc niechże ono godową szatę na siebie przywdzieje, by Go godnie powitać!

Prezydent stoł. król. m. Krakowa.  
J. K. Federowicz.

## Telegramy.

Zdobycie Wilna przez Polaków.

Warszawa, 6 stycznia. (PAT). Jak się dowiadujemy, oddziały polskie opanowały Wilno 1 i 2 b. m. po walce stoczonej z miejscowymi bolszewikami. Bolszewików, którzy się okopali, pokonano i wzięto do niewoli. Wreszcie zdobyto około miliona rubli. Cała ta akcja była zorganizowana przez oddziały polskie, które w czasie usuwania się Niemców uzbroiły ludność i opanowały władze. Dowódcą dywizji, operującej na Litwie, jest gen. Wejtko, a szefem sztabu dywizji jest były oficer pierwszej brygady kap. Klinger. Niemcy zorjentowawszy się, że zorganizowani są jedynie Polacy, oddali w całości całą władzę

**cały materiał wojenny.** To pozwoliło uzbroić ochotników, których napływ, wskutek entuzjazmu, jaki ludność ogarnął, jest bardzo znaczny. Wiadza litewska, taryba, nie istnieje, a ludność litewska, białoruska, a także żydowska usposobiona anty-bolszewicko, wchodzi w kontakt z władzami polskimi. Całe miasto pozostaje pod względem wojskowym w ręku polskim. Polacy pełnią służbę garnizonową, a oddziały polskie zostały wysunięte, celem ochrony miasta.

**Bezrobocie zecerów.**

Kraków, 6 stycznia. Dzisiaj wybuchł strajk zecerów na tle ekonomicznym. Niektóre wydawnictwa przyjęły żądania zecerów, wobec czego jutro rano część pism wyjdzie.

**Z Poznańskiego.**

**Pertraktacje polsko-niemieckie.**

Bydgoszcz 6 stycznia (PAT.)

Biuro Wolfa donosi o odbyciu przez ministra Ernsta i podsekretarza stanu Goehre informacyjnej konferencji w Poznaniu. Również i stosunki w Bydgoszczy wymagały dłuższej konferencji w sprawie położenia w powiecie bydgoskim. W konferencjach tych, które się odbyły dnia 4 b. m. wzięli udział także pewni polityczni przedstawiciele polscy pod przewodnictwem Korfantego. Omawiano wojskowe i polityczne stosunki w okręgu, przyczem Polacy formułowali swoje żądania. Żądania polskie będą przedłożone kierownictwu państwa i wojskowemu. W przeciwieństwie do inaczey brzmiącej wiadomości zaznacza biuro Wolfa, że należy podkreślić, że co do powiatu bydgoskiego nie ma jeszcze umowy i decyzji. Nad sprawami wojskowymi ma się dalej toczyć narada na konferencji, która się odbędzie w najbliższym czasie w Poznaniu. Jednakże już teraz porozumiano się, że Polacy wstrzymają wojskowy pochód naprzód i natychmiast opuszczą dworzec kolejowy w Nale. Dworzec ten ma obsadzić oddział dywizyjny z Bydgoszczy. Utrzymanie porządku i spokoju w mieście Nale ma być powierzona organizującej się już tam straży obywatelskiej. Jak podaje dalej biuro Wolfa, wojsko Bydgoskie usunęło Polaków z Subina i Mroczyna. W 2 tych miejscowościach zabrano Polakom wiele karabinów. Straty wojska bydgoskiego są niewielkie.

**Zdobycie stacji lotniczej.**

Poznań 6 stycznia (PAT.)

Biuro Wolfa donosi: Dzisiaj rano obsadzili polscy żołnierze stację lotniczą w Lawicach koło Poznania. Wzięli oni stację szturmem, przybywszy w liczbie 2 tysięcy ludzi z 12 armatami i 47 karabinami maszynowymi. Przyszło do gwałtownej walki ogniowej; po obu stronach są zabici i ranni. Załoga stacji w liczbie 100 ludzi wzięta została do niewoli i ma być jutro odtransportowana do Poznania. Cały park lotniczy i magazyny dostały się w ręce polskie. Magistrat miasta Poznania ogłasza, że połączenie kolejowe między Górnym Ślązkiem, a obszarem dystryktu kolejowej w Poznaniu zostało zamknięte, skutkiem czego został również odcięty dowóz węgla. Gazownia dostarcza światła tylko od 5 do 10 wieczór. Kolej elektryczna stanęła, również wstrzymano ruch pociągów do Berlina.

**Posiedzenie Naczelnej Rady Ludowej.**

Poznań 6 stycznia (PAT.)

Biuro Wolfa donosi. Dzisiaj rano odbyło się w Poznaniu plenarne posiedzenie polskiej naczelnej rady ludowej. Prezes Korfanty oświadczył, że Polacy nie chcą absolutnie przesadzać uchwał konferencji pokojowej, nie zgodzą się jednak na przeszkadzanie im w ich organizacji narodowej. Dalej oświadczył w sprawie żydowskiej, że między rządem berlińskim, a żydowską organizacją istnieje ściśle porozumienie co do kampanji antypolskiej. Leży w interesie żydów poznańskich, ażeby przeciwdziałali tej akcji. Nówca groził zarządzeniami represyjnymi przeciw zarządzeniom rządu państwa, zwróconym przeciw Polakom. Uchwalono następnie jednomyślnie wybrać radę narodową złożoną ze 100 członków z siedzibą w Warszawie, która obejmowała wszystkie stronnictwa i w czasie zebrania się sejmu polskiego objęła funkcje organu kontrolnego?

Wreszcie przyjęto rezolucję, stwierdzającą, że naczelna rada ludowa ma rzeczywistą władzę, by utrzymać ład i porządek w kraju.

**Delegacja Polaków w Paryżu.**

Warszawa, 7 stycznia (PAT.)

Radio telegram z Paryża donosi: „Tems“ ogłasza następującą informację:

Delegacja polska, która przybyła do Paryża, reprezentuje Naczelnika Państwa, gen. Piłsudskiego, a celem jej jest notyfikowanie istnienia państwa polskiego, jak również nawiązanie regularnych stosunków dyplomatycznych między rządami sprzymierzonymi a Polską, która się uważa za jedną z części składowych ententy. Delegacja ta porozumie się w tej sprawie z narodowym komitetem polskim. Po swoim przybyciu do Paryża delegacja udała się w komplecie do pana Władysława Mickiewicza, któremu złożyła pierwszą wizytę. Pan Michał Sokolnicki, główny sekretarz delegacji, nie chcąc mówić o sprawach polityki bieżącej, oświadczył, że jest upoważniony do powiedzenia, co następuje:

Nie mogą istnieć dwie delegacje dyplomatyczne za granicą. Przybyliśmy, ażeby zawrzeć spokój i zgodę z wszystkimi dobrymi patriotami polskimi, a nadewszystko z tymi, którzy tak jak i my są oddanymi przyjaciółmi Francji i ententy.

**Smierć hr. Hertlinga.**

Rupolding, 7 stycznia (PAT.)

Czeskie biuro prasowe donosi, że 5-go stycznia zmarł w Rupoldingu, po 6 dniowej chorobie, były kanclerz Rzeszy niemieckiej, hr. Hertling. Zwłoki Hertlinga będą pochowane w Monachjum.

**Komunikat Sztabu Generalnego.**

Warszawa 6 stycznia. (PAT)

Pod Lwowem sytuacja bez zmiany. Nasze oddziały z Chyrowa wparły nieprzyjaciela za Sliwnic, wzięwszy 23 jeńców, w tem jednego oficera. Artyleria nieprzyjacielska ostrzeliwała dworzec kolejowy w Chyrowie. Na Wołyniu pod Bubnowem zestrzelono aeroplan nieprzyjacielski, 2 oficerów lotników ukraińskich wzięto do niewoli. Rotmistrz Jaworski rozbił pod Torczynem oddział nieprzyjacielski. Zdobyto wiele karabinów i amunicji, wzięto 23 jeńców, w tem podpułkownika i kapitana.

Szef sztabu generalnego

**Nowy gabinet włoski.**

Berno Szwajcarskie (P)

Po dokonanej rekonstrukcji gabinet włoski przedstawia się następująco: Prezes ministrów — Orlando; sprawy zewnętrzne — Sonnino; wojna — Zupelli; marynarka — del Bono; skarb — Nitti; finanse — Meda; roboty publiczne — Benoni; zaprowiantowanie — Crespi; komunikacja — Vilbars; nauczanie — Bersenini; sprawiedliwość — Sacchi; handel i przemysł — Zupelli.

**Koalicja przeciw Niemcom.**

Paryż (P)

Prasa rozpoczęła kampanję przeciw niemieckiej komendzie naczelnej. Pisma nacjonalistyczne twierdzą, iż póki Hindenburg stoi na czele armji, koalicja nie może być pewna szczerości niemieckiej.

**Kongres socjalistyczny.**

Lozanna (P)

W końcu b. m. odbędzie się tu kongres socjalistyczny. Omawiane będą kwestje związane z zawarciem powszechnego pokoju. Równocześnie syndykat robotniczy Francji upoważnił swego sekretarza generalnego Jouhaux do zwołania w tymże czasie i miejscu międzynarodowego kongresu związków zawodowych.

**Radek w Berlinie.**

Berlin, 7 stycznia, (PAT.)

Deutsche Tages Zeitung dowiaduje się ze Radek który nagle znówu wypłynął w Berlinie zjawił się na ulicy Pod Lipami i wygłosił tam do hebrzytych tłumów przemówienie. Około godz. 3 po poł. przystąpił do starcia na placu Wilhelma. W czasie starcia padły ostre strzały. Jedna osoba zabiła.

**Co się dzieje w Berlinie.**

Berlin, 7 stycznia (PAT.)

Biuro Wolfa donosi pod datą 6 stycznia. Po zakończeniu demonstracji na pl. Wilhelma przyszło dziś po południu

do poważnej walki ulicznej pomiędzy zwolennikami Spartakusa a żołnierzami ludowymi. Przez gęste tłumy ludności torował sobie drogę ciężko uzbrojony automobil pancerny kierowany przez zwolenników Spartakusa.

Automobil zajeżdżał przed pałac kanclerski. Żołnierze zgromadzeni w pałacu zaatakowali automobil granatami ręcznymi. Po stronie zwolenników Spartakusa ma być wiele zabitych natomiast z załogi palacu zginął tylko 1 żołnierz. Szczegółów dotąd niema. Chwilowo panem sytuacji jest prezydent policji Eichorn. Rada wojenna komisarzy ludowych postanowiła zastosować wszelkie środki rozporządzenia, aby położyć kres zamachom ze strony Spartakusa. Naczelnym wodzem wojsk rządowych mianowany został kom. ludowy Noske. Wojska wierne rządowi przewozi się automobilami ciężarowymi ze wszystkich przedmieść do śródmieścia w pobliże pałacu kanclerskiego. Rząd odroczył rokowania z grupą Spartakusa. Żołnierze obu wrogich sobie obozów stają naprzeciw siebie na ulicach oddzieleni od siebie przestrzenią zaledwie 100 met.

**Konfiskata.**

Kraków 7 stycznia. (PAT)

Departament aprowizacyjny komisji likwidacyjnej skonfiskował na tutejszym dworcu kolejowym 200 wagonów mąki, cukru i innych środków żywności wysłanych z Ukrainy do Wiednia.

**Odroczenie wyborów.**

Kraków 7 stycznia. (PAT)

Gazeta Podhalańska dowiaduje się, że komisarz komisji likwidacyjnej na ziemię spiską zwrócić się ma do rządu w Warszawie z propozycją odroczenia wyborów na Spiziu i Orawie ze względu na to, że do wykazu miejscowości objętych ustawą wyborczą zakradło się wiele pomylk.

**KRONIKA.**

**Przeciwko terrorowi ekonomicznemu.**

Związek przemysłu włókienniczego Państwa Polskiego, Stowarzyszenie fabrykantów i kupców w Łodzi, oraz Związek przemysłowców w Łodzi zwróciły się do komisarza ludowego z memorjałem w sprawie przedsięwzięcia względnie wyjednania u władz właściwych stanowczych środków zaradczych przeciwko aktom gwałtu, wicherzeniem agitatorów, pozbawieniu wolności osobistej fabrykantów, które z dnia na dzień męczą się w sposób zatrważający. Memorjał podnosi, że wskutek 4-0 letniej bandyckiej i zachłannej go podarki niemieckiej przemysł poniósł takie straty, że niemożliwym się stało wypłacanie żądanych zapomóg przez Radę Robotniczą w wysokości 250 mk. Stojąc na stanowisku, że tylko ogólnopolskowa akcja dla bezrobotnych może skutecznie rozwiązać sprawę stowarzyszenia twierdząc, że system wypłacania przez fabrykantów zapomóg prowadzi do nadużyć. Zgłaszają się robotnicy, będący w zajęciu, są tacy, co po kilka razy bierzą z różnych fabryk zapomóg. Ilość przybytych z okolicznych wsi robotników, na wieść o wyplatanych zapomogach wynosi 12.000. Demagogja przywódców robotniczych, którzy nie mają odwagi nazwać rzeczy po imieniu pogarsza sytuację. Wobec tego przemysłowcy żądają wydania dekretu rządowego o jednolitej akcji państwowej dla bezrobotnych, udaromienia aktu przemocy i terroru.

**Najwyższy czas.**

P. komisarz Rzewski wystąpił dziś do sędziów do zbadania sprawy byłej „Godziny Polski“ Do komisji zaproszeni zostali od prasy p. Al. Milker, od Instytucji społecznych przedstawiciel kooperatywy robotniczych p. Ignacy Antolewicz i jako przedstawiciel komisariatu naczelnik wydziału prasowego p. Bolesław Janowski. Komisja po przeprowadzeniu dochodzeń wraz ze swoją opinią w tej mierze ma przekazać sprawę prokuraturji Państwa. Komisja obłożona została szerokimi pełnomocnictwami do aresztowania winnych włączenia.

P. komisarz Rzewski wystąpił dziś do ministra oświaty depeszę z opinią, aby łódzkiej w sprawie niemieckiego „Schulverbandu“, prosząc w tej mierze o interakcje co do możliwości dalszego istnienia tej instytucji, wskazując jednocześnie na wzburzenie opinji polskiej tą sprawą.

Również p. Komisarz Ludowy zainteresował się sprawą Liceum Niemieckiego przy ul. Sienkiewicza. Po zbadaniu sprawy okazało się, że pośród kilkunastu nauczycieli liceum zaledwie jest trzech tutejszych niemców, resztę zaś przedstawiają t. zw. Reichsdeutsche. W sprawie tej skomunikował się p. Rzewski z Warszawą.

**Rozkaz.**

Naczelnik policji wydał następujący rozkaz: „Przedsiębiorstwa obywateli, przyjaźnionych z nami Mocarstw oraz oni sami są ze względu na międzynarodowych, pod szczególną opieką rządu. Polski lud roboczy nie spłami się wobec nich terorem i gwałtem. A gdyby znalazły się jednostki, któreby i tu dopuściły się zwykłych zbrodni wymusza-ia i ograniczania swobody osobistej,—wówczas przeciw takim wystąpię bezwzględnie. Na terror odpowiem ostrą represją, aż do użycia pomocy wojska“.

**Z biur wyborczych.**

We wszystkich biurach komisji wyborczych listy wyborców nie są jeszcze kompletne z powodu opieszłości właścicieli domów, którzy nie troszczyli się o to, aby listy zlotone zostały w terminie tj. 26 grudnia. Listy te powinny być zatwierdzone z d. 1 stycznia przez komisje miejscowe i przesłano do głównej komisji wyborczej. Tymczasem do obecnej chwili sprawa ta nie została jeszcze załatwiona. (i)

**Z Komisji Wyborczych.**

Ilość komisji wyborczych, ustanowionych przez Główną Komisję Wyborczą w powiatach jest następująca:

1) w powiecie łódzkim na 289 wsi i 4 miasta (Zgierz, Aleksandrów, Konstantynów, Tuszyn) 51 komisji; 2) w powiecie łaskim—na 341 wsi i dwa miasta (Pabjanice i Łask)—55 komisji; 3) w powiecie brzezińskim na 403 wsi i 4 miasta (Brzeziny, Stryków, Głowno i Tomaszów) 63 komisji. Razem więc Główna Komisja na te trzy powiaty mianowała 169 komisji miejscowych wyborczych.

W poszczególnych miastach liczba komisji wynosi: w Aleksandrowie 4, w Tuszynie 2, w Konstantynowie 2, w Zgierzu 9, w Łasku 2, w Pabjanicach 17, w Głownie 1, w Strykowie 2, w Brzezinach 6, w Tomaszowie 16.

**Z Towarzystwa Lekarskiego.**

Doroczne wyborcze posiedzenie Tow. Lekarskiego odbędzie się w dniu 8 b. m. o godz. 7-ej wiecz.

**Wielu inteligencji pracującej.**

We wtorek dnia 7 stycznia r. b. o g. 7 1/2 wiecz. odbędzie się w Sali Koncertowej staraniem Związku Pracowników Inteligentnych wiec inteligencji pracującej. Bilety w cenie 1 mk. do nabycia w „Promieniu“ a w dniu wiecz. od godz. 5 w kasie koncertowej.

**Memorjał żydów.**

Na ręce Komisarza Ludowego wpłynął memorjał, zawierający protest przeciwko agitacji pogromowej uprawianej systematycznie i celowo przez niektóre pisma polskie w Łodzi. Memorjał podkreśla masowe poszukiwania broni u żydów, rewidowanie synagog, mieszkań prywatnych i domów modlitwy, gwałty dokonywane przez osoby w mundurach wojskowych i politycznych, uzbrojone w karabiny, bezprawne konfiskaty, bicie żydów w policji śledczej, wyrzucanie ze szkół średnich z racji zajęć lwowskich, wyrzucanie urzędników żydów z magistratu.

Memorjał czyni odpowiedzialnym rząd ludowy za dokonywane gwałty.

**Polski Klub Mieszkański**

zwołuje we wtorek 7 stycznia o g. 7 w. w sali Resursy Rzemieślniczej (Widzewska 117) ogólne zebranie w celu ustalenia listy kandydatów, proponowanych przez Klub Mieszkański na posłów do Sejmu Ustawodawczego.

**Chleb będzie.**

Wobec otrzymania transportów zboża oraz mąki kryzys został na razie zażegnany. Zarząd Miejski czyni wszystko od niego zależne, aby i nadal w miarę możliwości zapewnić mieszkańcom otrzymanie dostatecznych ilości chleba.

**Skrzynka do listów.**

Szanowny Panie Redaktorze!

Serdecznie dziękując za bezstronne użyczenie miejsca, w Jego pożytecznym piśmie w sprawie strajku pracowników szpitalnych uprzejmie prosimy o zamieszczenie poniższego sprostowania.

Strajk jaki miał się rozpocząć z dn. 7 stycznia 1919 r. we wszystkich miejskich i prywatnych szpitalach oraz klinikach, na skutek uchwał, powziętych na posiedzeniu delegatów pracowników szpitalnych w Magistracie dn. 4 stycznia, został zawieszony, w oczekiwaniu ostatecznej na żądania odpowiedzi Magistratu, która ma nastąpić do dnia 15 stycznia 1919 r.

Za przewodniczącego

W. Majchrzak  
Łódź dn. 5 stycznia 1919 r.

„GRAND KINO“  
72. Piotrkowska 72.

Poraz pierwszy w Łodzi

„GRAND KINO“  
72. Piotrkowska 72.

„DZIEWCZYNA Z KAUKAZU”

Wspaniale inscenizowany sensacyjny dramat w 15 częściach ze złotej serii „Mayfilm” ze słynnym detektywem

Joe Deebsem w roli głównej.

Początek o godz. 5-ej, w niedziele i święta o 3-ej.

Początek o godz. 5-ej, w niedziele i święta o 3-ej.

Żeńskie Seminarjum Państwowe

dla nauczycielek ludowych

otwarte będzie w Zgierzcu z dniem 1-go lutego.

Zapisy trwają do dnia 26-go stycznia, poczem nastąpi egzamina. Kandydatki na kurs I-y przyjmowane będą od lat 14 w. Dla niedostatecznie przygotowanych otwarty będzie kurs wstępny. Nauka bezpłatna, dla zasadoj. owych internet. Zapisy przyjmuje kancelaria Seminarjum przy ul. Szczyńskiej, w domu Kautza, w godzinach od 10-ej do 1-ej po poł.

Dyrekcja Seminarjum Państwowego w Zgierzcu.

183-4

Ogłoszenie.

Magistrat podaje uniejszem do wiadomości

p. p. właścicieli, administratorów, rzadców i stróży domów,

iż na zasadzie rozporządzenia pana Ministra Spraw Wewnętrznych obowiązani są udzielić wszelkich informacji członkom wyborczych komisji miejscowych oraz dostarczyć na żądanie księgi domowe.

Łódź, dnia 4 stycznia 1919 r

Magistrat m. Łodzi.

186-1

Hotel p. f. Manteuffla

wł J. Petrykowski

Pierwszorządna Polska Restauracja

wydaje wykwintne obiady.

Wielki wybór potraw á la carte. Przedwojenne wina pierwszorzędnych domów po cenach obywatelskich.

Znana Biała Sala do dyspozycji na podwieczorki, ucztę, zabawy i wesela.

Ogłoszenie.

Wobec znacznego podrożenia kosztów wypieku cena chleba wynosić będzie w okresie 93-im, t. j. od 6 do 20 stycznia r. b. 35 fenigów za funt.

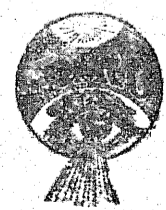
Magistrat.

185-1

Nowootworzona PRALNIA CHEMICZNA PAROWA i FARBIARNIA E. SZULC, Górny Rynek

Filje: Piotrkowska 243 u B. Bergera, 100 u A. Tetziowa, 65 u A. Endweissa i S-ki, Miłsza 12 u E. Kalerta.

85-2



Kazimierz Roszak

Łódź, Dzielna № 1, Tel. 23-44.

Zakład Optyczno-Chirurgiczny z działami: fizycznym, chemicznym, elektrotechnicznym, ortopedycznym, fotograficznym.

Nowootworzona w Łodzi pierwsza pracownia i wynożycielnia przeznaczona dla potrzeb szkół, odczytów, pogadanek i t. p. Obecna kolekcja wynosi około 2000 sztuk, z różnorodnych dziedzin wiedzy stale rozszerzana. Pracownia wykonuje precyzyjnie na zamówienia, podług przedstawionych wzorów i rysunków, w jaknajkrótszym czasie. Ceny umiarkowane. Wykonanie wzorowe.

Resztki Cegielniana 43 w podwórzu,

40% taniej n. c. z.

185-12

po 10-u miesiącach zamknięcia, znowu czynny skład RESZTEK naróżne tkanki z jedwabiem od mk. 20 do 50 mk. Halki, fartuchy i kaftany od mk. 15 do 40 a także męskie, damskie i dziecięce kostjomy, na każuchy i palta, również trykotaż, bieleżną i chustki w wielkim wyborze, różne towary i pończochy jedwane. Cegielniana 43 w podwórzu, 4 dom od Piotrkowskiej, Ceny stałe.

Biuro Prośb i Zażaleń

Aleksandra Gersdorfa  
Łódź, Piotrkowska 84.  
Prośby. Memorjały. Opracow. u s t a w. Tłomaczenia. Skarżi. Referaty.

Wielka wyprzedaż mydła

№ 1-8 mk. funt; № 2-4 mk. 50 fen. Szare mydło—mk. 5 m. 50 f, oraz towary kolonialne po cenach hurt wych.

DRUKER, Średnia 2.

Dr. S. Kantor

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczopięciowych (niemoc płciowa). Leczenie promieniami Röntgena i światłem (choroby włosów).

Piotrkowska 144, róg Ewangelickiej. Godziny przyjęcia: 9-2 rano i 6-8 pp. Dla pań od 5-6.

Specjalista

Dr. L. Prybulski

choroby skórne, włosów, weneryja i niemoc płciowa.

ZAWADZKA 1, róg Piotrkowskiej. Przyjmuje od 9-2 i 4-8, Panie 5-6

Autonoma Włocystiak, zgubiła paszport rosyjski, wydany z gm. Zloczew pow.

Wyszedt № 1 miesięcznika „EWANGELIK” Organ ewangelików polskich.

TREŚĆ Nr. 1-go: De czytelników. Nasz program. 1919! Nadzieja i obowiązki. Sprawa ustawy kościelnej. Kresy polsko-ewangelickie. Ze Zboru E. Reformowanego. Pożyczka milionowa Zboru W. r s z a w - s i e g . Wiadomości. Ofiary. Porządek nabożeństw.

PRENUMERATA wynosi rocznie bez odossonia do domu marek 6, z przesyłą pocztową w Warszawie lub na prowincji mk. 8, Numer pojedynczy 1 mk.

Numer okazowy wysyła się bezpłatnie Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, plac Małachowskiego 2 (kancelaria Zboru).

Wydawca: Kolegium kościelne Zboru Ewang.-Augsb. w Warszawie, Redaktor: Ks. Adolf Roathaler, pastor. 65-3

Tanie obuwie

Od marek 9.50 za parę począwszy.

Męskie buciki całoskórzane Mk. 79.—

Damskie półbuciki „ 52.—

także podszwy skórzane kawałkowe po Mk. 1.50,

sznurowadła skórzane i bawełniane 80 fen. celulozowe po 20 fen.

Dla miast, gmin, kólek rolniczych, szkół, różnych korporacji i t. p. odpowiedni opust.

Fabryczne składy obuwia

T. & A. BATÁ

Łódź, Piotrkowska 74.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna!

Odsprzedawcom dajemy omstę!

80-1

Spodnie

wielką parą Mk. 75 sprzedają Dom Komisowy Drutowski, Piotrkowska 90, (skł. Frydberga i Koca).

Szkoła Techniczna w Łodzi, Pańska 9

przyjmuje zapisy nowych kandydatów na semestry: przygotowawczy, 1 i 2. Czynne są wydziały: budowlany, mechaniczny i elektrotechniczny. Bliższych informacjii udziela kancelaria codziennie od godz. 3 do 5 po poł. 86-4

Ogłoszenia drobne.

A. A. A. Żelówki zeskóry im- lepszego gatunku elastyczne, mocne, nie- przyjmujące wody, które można przybić drewnianymi gwoździami, jak naturalną skórę. Dla przekonania o dobroci gatunku skóry, każdy może otrzymać parę żelówek za 4 m. 50 f. L. Kruglancki, Chybieliana № 26 front, II piętro, i A. Kiwman Dług. № 23 front, m. 6. Uwaga: Na prowincję poczta tymczasowo zaliczeń nie przyjmuje dlatego wyiamy polecony towar napewno tylko po otrzymaniu należności L. Kruglancki, Łódź, Cegielniana № 26.

A. A. Kosztki najtaniej kupuj się w Łodzi ul. Piotrkowska № 34 m. 5 2-gie piętro front. iok. tow. wól. na Kozuski i burki od 30 mk. • Ubrania uczniowskie 50 • Męskie 35 • Spodnie 20 • Kamizelki sztuczki 25 • Palta 28 • Suknie i kostjomy 15 • Bluzki wełniane 8 • Aksamit jedwabny 15 • Gólowe halki zim. 50 • Chustki 18

Brylant ładnej wody kupię Biełkowski, Piotrkowska № 53

Krawiec damski L. Kuzki Piotrkowska 17, szyje eleganc- ko kostjomy od mk. 35, palta 20, sukni 10, podług najnowszych fasonów.

Kupię sklep kolonialno-spożywczy do brze prosperujący. Oferty w Adm. „Straży Polskiej” pod „Sklep” 164-1

Inteligentna osoba pisząca bez szuka je posady kasjerki. 167-7

wynajmę pianino. Oferty w redakcji pod „Pianino.” 120-1

Aut nana Pluskota, zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 158-1

Feliksa Lisieca, zgubiła paszport niemiecki wydany pow. Turecki, gm. Swinca. 168-1

M r i o n a Tronek ul. Lubelska 12, z u- biła szluzeczkę zapomogową № 229 wydaną z Kuratorjum Obywatelskiego. 168-1

Potrzebni roznosiciele Wiadomość w Adm. „Straży” Przejazd 8.